

*Jakub SIEMIĄTKOWSKI<sup>1</sup>*

*Wydział Bezpieczeństwa Narodowego*

*Akademia Sztuki Wojennej<sup>2</sup>*

*kuba\_siemiatkowski@o2.pl*



---

## **OBRONNOŚĆ POLSKI W MYŚLI ŚRODOWISK REPUBLICAŃSKICH W ŚWIETLE PUBLICYSTYKI PISM „RZECZY WSPÓLNE” I „NOWA KONFEDERACJA”**

---

**ABSTRAKT:** Artykuł koncentruje się na aktywności publicystycznej polskich środowisk republikańskich w odniesieniu do zagadnień powiązanych z szeroko pojętą obronnością państwa. Analizie poddane zostały artykuły ukazujące się na łamach pism „Rzeczy Wspólne” i „Nowa Konfederacja”. Ich autorzy koncentrowali się na sprawach takich jak powszechny pobór, obrona terytorialna, reformy armii, zewnętrzne zagrożenia dla Polski. W enuncjacjach tych bardzo wyraźny jest wątek służby wspólnocie, co wyrażać się musi także w zapewnieniu jej bezpieczeństwa. Wielu z autorów stanowi zaplecze Prawa i Sprawiedliwości, stąd można domniemywać, że tworzona w tych środowiskach myśl ma wpływ na posunięcia rządu sformowanego przez tę partię, w odniesieniu do spraw obronnych.

**SŁOWA KLUCZOWE:** obronność, republikanizm, obrona terytorialna, przemysł zbrojeniowy, pobór

---

### **DEFENSE OF POLAND IN THE VIEW OF POLISH REPUBLICANS BASED ON MAGAZINES “RZECZY WSPÓLNE” (*COMMON THINGS*) AND “NOWA KONFEDERACJA” (*NEW CONFEDERACY*)**

**ABSTRACT:** The article focuses on the journalistic activity of the Polish republican milieu on the issues related to broadly defined defense of the state. The articles which were analyzed were published in the magazines "Common Things" and "New Confederacy". Their authors focused on the issues such as general conscription, territorial defense, army reform, external threats to Poland. In these enunciations the theme of the service to the community which must also be expressed in the security of a community is very clear. Many of the authors are the backbone of the Law and Justice party, so it can be presumed that the thought created in these environments influences the government's moves in defense matters.

**KEYWORDS:** defense, republicanism, territorial defense, armaments industry, conscription

---

<sup>1</sup> A. Tomaszewski, *Obronność w teorii i praktyce* [w:] A. Polak, K. Krakowski (red.), *Obronność jako dyscyplina naukowa*, Warszawa 2015, s. 40.

<sup>2</sup> The War Studies Academy.

## WPROWADZENIE

Jednym z odczuwalnych w Polsce skutków aneksji Krymu i wojny w Donbasie jest wzrost zainteresowania zagadnieniami związanymi z obronnością. Widać to szczególnie po 2015 r., kiedy to nowo sformowany rząd Beaty Szydło poświęca znaczną część uwagi reformom wojska. Abstrahując od kontrowersji z nimi związanych, za istotne dla ich zrozumienia należy uznać zgłębienie intelektualnego podłoża dla forsowanych postulatów. W niemałej mierze odnajdziemy je w publicystyce środowisk republikańskich, której analizie poświęcony został poniższy artykuł.

Obronność państwa będziemy tu definiować za prof. Adamem Tomaszewskim, jako „odpowiednio zorganizowane i przygotowane zasoby oraz podejmowane działania w kraju i na arenie międzynarodowej (w tym zawieranie układów i sojuszy) w celu uzyskania określonej zdolności do monitorowania zagrożeń, głównie zewnętrznych o charakterze militarnym oraz skutecznego przeciwdziałania im”<sup>3</sup>. W praktyce zagadnienie to łączy się z szeregiem aspektów funkcjonowania sił zbrojnych.

Czym jest republikanizm? Jeden z przedstawicieli tego nurtu, Jan Filip Staniłko definiował to pojęcie w następujący sposób:

*Republikanizm jest zatem teorią wolności równoważącą uprawnienia i obowiązki obywatelskie. Wolność ta rozumiana jest jako wolność polityczna – indywidualna wolność każdego obywatela do uczestniczenia w polityce i gwarantowana jest ona przez wspólnotę polityczną. Każdy obywatel ma naturalne (jako człowiek) i polityczne (jako obywatel) uprawnienie do uczestniczenia w procesie politycznym i jednocześnie moralny obowiązek korzystania z tego prawa dla ochrony swojej wolności i interesów. Rolą państwa jest stać na straży tej wolności i gwarantować mu korzystanie z niej*<sup>4</sup>.

Mianem republikańskich określać będziemy środowiska skupione wokół takich organizacji i inicjatyw jak Fundacja Republikańska, pisma „Rzeczy Wspólne” i „Nowa Konfederacja”, do pewnego stopnia Klub Jagielloński.

Interesujące nas w niniejszym artykule środowiska wykazują od lat duże zainteresowanie zagadnieniami związanymi z obronnością. Nie dziwi to jeśli zważyć na fakt, że służba wspólnocie politycznej, a więc i jej obrona, stanowi dla republikanów priorytet. W jednym z artykułów opublikowanych w „Rzeczach Wspólnych” analizując zagadnienie państwowotwórczej roli wojska, sięgano do historii średniowiecza i nowożytności, snując wizję budowy nowej armii:

*Mężowie i ojcowie działający w organizacjach proobronnych przyczynialiby się też do popularyzowania wzorców pozytywnego poświęcenia, męstwa i odwagi. Stawaliby się rodzinnymi, a z czasem nawet lokalnymi autorytetami – nowymi elitami IV RP”.*

<sup>3</sup> A. Tomaszewski, *Obronność w teorii i praktyce* [w:] A. Polak, K. Krakowski (red.), *Obronność jako dyscyplina naukowa*, Warszawa 2015, s. 40.

<sup>4</sup> J.F. Staniłko, *Czym jest polski republikanizm?*, <http://polskawielkiprojekt.pl/republikanizm/> (2.08.2017).

*Koniecznością staje się więc budowa wojska obywatelskiego, w duchu zasad republikańskich – zasad służby wspólnocie*<sup>5</sup>.

Za kluczowe dla zrozumienia idei głoszonych przez nurt republikański uznaliśmy dwa pisma: wydawane od 2010 r. „Rzeczy Wspólne” oraz internetowy magazyn „Nowa Konfederacja”, ukazujący się od 2013 r., tworzony przez część dawnej redakcji „Rzeczy Wspólnych”<sup>6</sup>. Pisma, które zostaną poddane analizie są reprezentatywne dla tego nurtu ideowego, dość płodnego intelektualnie, a co równie istotne mającego wpływ na życie polityczne Polski. Mówimy bowiem o środowiskach stanowiących zaplecze intelektualne dla wielu polityków polskiej prawicy. Innymi słowy, publikowane na przestrzeni ostatnich lat artykuły dotyczące tematyki wojskowej od jesieni 2015 r. mogły stanowić inspirację dla posunięć rządu Rzeczypospolitej. Dodajmy przy tym, że autorami części z nich są osoby zajmujące wysokie stanowiska w państwie jak Tomasz Szatkowski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej, czy Krzysztof Szczerski, od 2015 sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, od 2017 szef Gabinetu Prezydenta RP<sup>7</sup>.

Analiza powstałego w tych środowiskach materiału może więc przyczynić się do zrozumienia motywów stojących za posunięciami obozu sprawującego władzę od 2015 r., a także zgłębienia podstaw doktryny obronnej, która – jak się wydaje – będzie wcielana w życie.

## **POLSKA W OBLICZU ZAGROŻENIA ZEWNĘTRZNEGO**

Jak można się spodziewać, głównego zagrożenia dla RP upatrywali publicyści interesujących nas tytułów w Federacji Rosyjskiej, która od momentu dojścia Władimira Putina do władzy sukcesywnie dąży do odbudowy dawnej potęgi. Siłą rzeczy musiałoby się to wiązać z zagrożeniem dla żywotnych interesów Polski, nawet gdyby nierealną była bezpośrednia agresja Rosji na terytoria Rzeczypospolitej<sup>8</sup>. To odpowiedzi na pytanie o skuteczne przeciwstawienie się imperialnym zakusom Moskwy poświęcona jest znaczna część wojskowej publicystyki omawianego środowiska. Co interesujące, często potęga Rosji uznawana była za przecenianą, co zresztą miało nie umniejszać zagrożenia z tej strony. Zdaniem Romualda Szeremietiewa, Rosja, ze względu na kryzys demograficzny, będzie starała się możliwie jak najszybciej uzyskać silniejszą pozycję na arenie międzynarodowej, co niesie ze sobą zagrożenie agresją z jej strony<sup>9</sup>. „Potencjalny agresor – Rosja – jest bowiem dużo słabszym militarnie krajem niż się to wydaje. Zdrowe państwo dałoby sobie radę

<sup>5</sup> R. Żydok, *Obywatelskie Wojsko Polskie*, „Rzeczy Wspólne” nr 23/2016, s. 24-36.

<sup>6</sup> Analizie poddano artykuły, które ukazały się na łamach obu pism, pomiędzy 2010 a czerwcem 2017 r.

<sup>7</sup> Gwoli ścisłości dodajmy, że część pojawiających się w artykule autorów od pewnego momentu dystansuje się od poczynań rządu PiS vide Romuald Szeremietiew czy Bartłomiej Radziejewski. Z kolei Anna Siarkowska, aktywnie działająca na rzecz budowy Obrony Terytorialnej posłanka wybrana z listy Kukiz'15, przystąpiła do klubu parlamentarnego PiS dopiero we wrześniu 2017.

<sup>8</sup> P. Rojek, *Przekleństwo imperium. Źródła rosyjskiego zachowania*, Wydawnictwo M, Kraków 2014.

<sup>9</sup> R. Szeremietiew, *Clausewitz, Mackinder, Piłsudski i... sojusze, czyli polski dylemat*, „Rzeczy Wspólne” nr 23/2016, s. 14-23.

z unieszkodliwieniem zagrożenia agresją rosyjską. Obecne państwo polskie nie jest jednak w stanie spełnić tej roli”, stwierdzał Przemysław Żurawski vel Grajewski. Jego zdaniem, Wojsko Polskie nie obroniłoby kraju samodzielnie<sup>10</sup>.

Wobec relatywnej słabości Rosji, która nie jest w stanie podporządkować sobie nawet wschodniej Ukrainy, to raczej Polska potrzebna jest Amerykanom niż na odwrót. Ze względu na swój niewielki potencjał, Jacek Bartosiak przestrzegał przed aktywnym angażowaniem się w konflikt ukraińsko-rosyjski, o ile nie włączą się w niego aktywnie Amerykanie. Polska postrzegana jest jako kraj zdolny do odgrywania znaczącej roli w przyszłości, obecnie jednak nie dysponująca odpowiednim potencjałem by rywalizować z mocarstwami<sup>11</sup>. W tym kontekście jeden z autorów pesymistycznie określił perspektywy obronne RP: „Przy obecnym stanie armii jesteśmy w stanie bronić zaledwie 10-15 proc. naszej wschodniej granicy”<sup>12</sup>.

## OCENA OBECNEGO STANU POLSKIEJ OBRONNOŚCI

Druzgocząca jest ocena aktualnego stanu polskiej obronności, formułowana w omawianych pismach. Romuald Szeremietiew opisał ten problem słowami:

*(...) siły zbrojne RP, poza pewnymi wyjątkami, mają przestarzałe uzbrojenie i ograniczone możliwości mobilizacyjne. Jeśli do tego dodamy dziurawą obronę przestrzeni powietrznej (brak nowoczesnych systemów raketowych plot.) i równie nikłą obronę na morzu (głęboka zapaść Marynarki Wojennej), to szanse obrony Polski na lądzie, morzu i w powietrzu nie wyglądają dobrze<sup>13</sup>.*

Grzegorz Kwaśniak krytykował brak fachowych think-tanków (te, które istnieją miały prowadzić bardzo ograniczoną, specjalistyczną działalność, a efekty ich pracy mają skromne zastosowanie), działania Sztabu Generalnego czy uczelnie takie jak Akademia Obrony Narodowej, nie potrafiące jego zdaniem wykorzystać należycie swego potencjału. Sytuację, w którym *de facto* nie istnieje System Bezpieczeństwa Narodowego (nie ma źródeł prawa, które sankcjonowałyby jego istnienie i funkcjonowanie), określił jako stan chaosu. Sprzyjać mu miał brak więzi systemowych pomiędzy poszczególnymi potencjalnymi elementami systemu<sup>14</sup>. Wśród patologii wymienione były także: niska kultura organizacyjna najwyższego kierownictwa Sił Zbrojnych, trwanie przy starych normach i postawach, wywodzących się jeszcze z czasów PRL, konformizm, postsowieckie myślenie i mentalność, brak samodzielnego myślenia, strach (mają one paraliżować wszelkie przejawy samodzielności i inicjatywy), słabość doboru i selekcji kadr, małe zainteresowanie poszukiwaniem

<sup>10</sup> Na równi pochyłej. Z Przemysławem Żurawskim vel Grajewskim rozmawia Stanisław Żaryn, „Rzeczy Wspólne” nr 2/2010, s. 66-79.

<sup>11</sup> J. Bartosiak, *Kto kogo? Rzecz o sojuszu polsko-amerykańskim w obliczu kryzysu ukraińskiego*, „Rzeczy Wspólne” nr 17/2014, s. 76-88.

<sup>12</sup> G. Kwaśniak, *System (nie)bezpieczeństwa narodowego*, „Rzeczy Wspólne” nr 2/2010, s. 80- 89.

<sup>13</sup> R. Szeremietiew, *Siła słabych – pytania o istotę przygotowań obronnych*, „Rzeczy Wspólne” nr 16/2014, s. 30-37.

<sup>14</sup> G. Kwaśniak, *System...*, *op. cit.*

i rozwijaniem nowych zdolności operacyjnych, takich jak działania w cyberprzestrzeni, w przestrzeni informacyjnej, zdolności do działań nieregularnych, asymetrycznych. Z krytyką spotkał się brak patriotyzmu i nepotyzm wśród żołnierzy. Patriotyzm miał być traktowany jako przeżytek, służba wojskowa jedynie jako zawód. Czynnikiem sprzyjającym tym tendencjom miał być liberalizm<sup>15</sup>.

Zdaniem Romana Polko, którego redakcja „Rzeczy Wspólnych” poprosiła o zabranie głosu w sprawie oceny stanu polskiej armii, jedynie część Sił Zbrojnych RP zachowuje należyty poziom: „Okolo 20 tys. żołnierzy ze 100-tysięcznej armii spełnia standardy i wymogi NATO-wskie. Mają doświadczenie bojowe. Reszta to jednostki niedoinwestowane, bez bazy szkoleniowej i systematycznych ćwiczeń prowadzonych z dużym rozmachem. Mówiąc wprost, pod względem zdolności bojowej prezentują kiepski poziom”. Jak stwierdził Polko, nowoczesna armia musi mieć 1/3 lub chociaż 1/4 sprzętu najnowszej generacji, przy założeniu stałej wymiany przestarzałego uzbrojenia. Postulował by 5% armii stale było zaangażowane w misje bojowe. Problem stanowiło też rozmieszczenie jednostek, stąd postulat przesunięcia ich szczególnie w te rejony, które są zagrożone najbardziej *vide* przesmyk suwalski. Według Polko, to przybycie wojsk USA do Polski mogłoby zmobilizować polskie jednostki do odbywania manewrów według wyższych niż do tej pory standardów<sup>16</sup>.

Zdaniem Jana Przybylskiego, „cała dekada 1990-2000 była dla obronności czasem straconym”, punkt wyjściowy też niekorzystny, ponieważ armia PRL, choć liczna, miała być bardzo przestarzała<sup>17</sup>. Skrytykować należałoby również same struktury armii, gdzie na niecały 1000 żołnierzy przypada 1 generał.

Nie każdy aspekt interesującego nas zagadnienia spotykał się jednak z krytyką. Tomasz Szatkowski nie bez pewnego uznania wypowiadał się o finansowaniu zbrojeń na poziomie 1,95% PKB, wprowadzonym w 2001 roku (dzięki staraniom Bronisława Komorowskiego, czego autor nie pominął), choć zaznaczał, że jest to wysoki pułap głównie na tle rozbrojonych często państw UE<sup>18</sup>. Często pojawiała się opinia, że środki przeznaczone na obronność są trwonione: „Polska ma potężny budżet obronny, tylko o ok. 1/3 mniejszy niż Izrael, większy od północnokoreańskiego, pakistańskiego, irańskiego czy indonezyjskiego. Te środki nie są należycie wykorzystywane”, pisał Bartłomiej Radziejewski<sup>19</sup>. W omawianej publicystyce znajdziemy także głosy bardziej śmiałe. Jan Przybylski nie tylko pisał, że ustawy o obowiązkach przeznaczania 1,95% ma być nie wykonywany przez państwo, ale stwierdził, że w celu zapewnienia odpowiedniego wyposażenia armii tej wielkości konieczne byłoby przeznaczanie aż 3% PKB<sup>20</sup>. Wobec potrzeby modernizacji marynarki, zakupu nowego

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> R. Polko, *Armia bez planu*, „Rzeczy Wspólne” nr 23/2016, s. 6-13.

<sup>17</sup> J. Przybylski, *Kto obroni wojsko*, „Rzeczy Wspólne” nr 2/2010, s. 58-64.

<sup>18</sup> T. Szatkowski, *Zbroimy się bez strategii*, „Nowa Konfederacja” nr 14/2014, <https://nowakonfederacja.pl/zbroimy-sie-bez-strategii/> (20.10.2017).

<sup>19</sup> B. Radziejewski, *Kryzys NATO i Polska między wielkością a niebytem*, „Nowa Konfederacja” nr 74/2016, <https://nowakonfederacja.pl/kryzys-nato-i-polska-miedzy-wielkoscia-a-niebytem/> (20.10.2017).

<sup>20</sup> J. Przybylski, *Kto obroni...*, *op. cit.*



śmigłowca wielozadaniowego aktualnie przeznaczane środki miały być niewystarczające: „W budżecie na lata 2009-2018 na modernizację obrony przeciwlotniczej zapreliminowano bowiem raptem 2,5 miliarda złotych, tymczasem ocenia się, że realne potrzeby wynoszą... przynajmniej 15 miliardów!”. Pozorne reformy porównywał autor do budowy wiosek potiomkinowskich<sup>21</sup>.

Obiektem krytyki bardzo często była nieumiejętność sformułowania strategicznych celów przez rządzące w III RP ekipy.

*W zasadzie nie wiadomo, na czym ma się opierać nasza doktryna obronna. Czy chcemy ją oprzeć na manewrowości, przewadze informacyjnej i precyzyjnym ataku, czy też rozwiniemy nasze wojska w bardziej tradycyjny sposób, inwestując w siłę ognia, pancierz i wojska obrony terytorialnej?*<sup>22</sup> pisał Szatkowski.

Publicyście wtórował Szeremietiew, uważający, że najpierw należy opracować nową strategię jako „fundament działania w obronności kraju”<sup>23</sup>. Pojawiał się postulat konieczności położenia nacisku na kształcenie elit wojskowych<sup>24</sup>. Gen. Stanisław Koziej, nie będący w związku z omawianymi środowiskami (politycznie wręcz od nich daleki), wymieniał na łamach „Rzeczy Wspólnych” trzy priorytety rozwoju sił zbrojnych: 1) obrona powietrzna, przede wszystkim przeciwrakietowa; 2) zapewnienie mobilności sił lądowych; 3) z informatyzowanie systemów walki i wsparcia – rozpoznania, dowodzenia, łączności, sterowania środkami walki<sup>25</sup>.

W dobie aneksji Krymu i eskalacji wojny w Donbasie Radziejewski nawoływał do konceptualizacji założeń polskiej doktryny obronnej:

*Teraz jest czas na przyśpieszenie prac nad modernizacją wojska, w tym zwłaszcza nad polską tarczą antyrakietową. Teraz jest czas na intensyfikację współpracy militarnej z krajami morza bałtyckiego, a także na kierunku południowym – z państwami wyszehradzkimi, i zwłaszcza z niedocenianą Rumunią. Teraz jest czas na ciśnięcie Ameryki, żeby pomogła nam się uzbroić, a zwłaszcza podzieliła się z nami unikalnymi technologiami wojskowymi – skoro do bezpośredniej pomocy jest tak nieskora*<sup>26</sup>.

Warto odnotować, że bardzo pozytywną była opublikowana w „Nowej Konfederacji” ocena wyników prac nad Strategicznym Przeglądem Obronnym. Jacek Bartosiak ocenił, że autorzy planu wyciągnęli konstruktywne wnioski z wojny w Gruzji i Donbasie<sup>27</sup>.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

<sup>22</sup> T. Szatkowski, *Zbroimy się...*, *op. cit.*

<sup>23</sup> R. Szeremietiew, *Clausewitz...*, *op. cit.*

<sup>24</sup> T. Szatkowski, *Skąd wziąć strategów*, „Rzeczy Wspólne” nr 10/2012, s. 132-139.

<sup>25</sup> S. Koziej, *Po pierwsze: uchronić się przed lokalnym konfliktem*, „Rzeczy Wspólne” nr 13/2013, s. 60-67.

<sup>26</sup> B. Radziejewski, *Kijów zdeptany a sprawa polska*, „Nowa Konfederacja” nr 22/2014, <https://nowakonfederacja.pl/kijow-zdeptany-a-sprawa-polska/> (20.10.2017).

<sup>27</sup> J. Bartosiak, *Armia nowego wzoru – znakomity początek*, „Nowa Konfederacja” nr 84/2017, <https://nowakonfederacja.pl/armia-nowego-wzoru-znakomity-poczatek/> (20.10.2017).

## BEZPIECZEŃSTWO POLSKI A NATO

Stosunek opisywanych środowisk do NATO był dość sceptyczny, mimo wyrażanego na ogół przeświadczenia, że sojusz przyczynia się do podniesienia poziomu bezpieczeństwa Polski. Zdaniem niektórych, po 1989 r. dyskusja nad zmianami w Systemie Obronnym Państwa zastąpiona została przez polityczną debatę nad wstąpieniem do NATO, które traktowano jako cel sam w sobie<sup>28</sup>. Mimo to, według Żurawskiego vel Grajewskiego, bezpieczeństwo Polski zależy w dużej mierze od gwarancji amerykańskich. Dodatkowo, NATO przyczynia się do wygaszania konfliktów pomiędzy państwami członkowskimi jak Węgry i Rumunia<sup>29</sup>. Zdaniem Szatkowskiego, mimo wad, NATO miało być „jedyną sformalizowaną strukturą sojuszniczą z adekwatnym zapleczem instytucjonalnym i logistycznym, procedurami i kulturą wykutą w próbach Zimnej Wojny, a więc korespondującą z wyzwaniem, z jakimi musi się wciąż liczyć Polska”<sup>30</sup>. Z jednej strony, sojusz miał pozostawać dla RP wielką wartością, z drugiej widać wyraźnie, że przestaje nadążać za coraz gwałtowniej przebiegającymi zmianami na świecie<sup>31</sup>. Zagrożenia dla Polski upatrywał Szatkowski głównie w amerykańskim zwrocie na Pacyfik, i wynikającemu z tego coraz mniejszemu zainteresowaniu Waszyngtonu sprawami Europy Środkowo-Wschodniej. NATO jest coraz mniej spójne, a państwa członkowskie dzieli stosunek do współpracy z Rosją<sup>32</sup>. Zdaniem Radziejewskiego, w świetle wydarzeń w Turcji (mającej drugą armię sojuszu) NATO *de facto* wygląda na strukturę przestarzałą, nie potrafiącą sprostać potrzebom współczesnego świata<sup>33</sup>. Jeszcze bardziej surowy był Jacek Bartosiak, który skonstatował, że „Sojusz Północnoatlantycki jest słaby i szarpany różnicami interesów, w europejskim wydaniu dodatkowo bezzębny”<sup>34</sup>.

Co interesujące, w republikańskich pismach w ogóle panował negatywny stosunek do bezgranicznej wiary w zapewnienia sojusznicze. „Nie należy żadnych aktualnych, czy przyszłych sojuszy ani porozumień międzynarodowych (obojętnie z kim) traktować statycznie i jako celu samego w sobie, lecz traktować je jedynie jako doraźny środek realizacji interesu państwa polskiego”, pisał Bartosiak<sup>35</sup>. Szatkowski oceniał, że w razie zagrożenia Polska mogłaby liczyć na militarne wsparcie ze strony USA, Wielkiej Brytanii, ewentualnie Holandii i Niemiec. Ze względu na położenie, decydująca byłaby tu rola Niemiec, co samo w sobie ma być niepokojące, zważywszy na ich aktywny udział w projektach ignorujących bezpieczeństwo Polski, takich jak Nord Stream. Maksymilian Dura zwracał uwagę, że sama

<sup>28</sup> G. Kwaśniak, *System...*, *op. cit.*

<sup>29</sup> *Na równi pochylej...*, *op. cit.*

<sup>30</sup> T. Szatkowski, *Czy powrót do Międzymorza?*, „Rzeczy Wspólne” nr 5/2013, s. 86-103.

<sup>31</sup> *Idem*, *Manewry NATO i koniec geopolitycznych złudzeń*, „Nowa Konfederacja” nr 5/2013, <https://nowakonfederacja.pl/manewry-nato-koniec-geopolitycznych-zludzen/> (18.10.2017).

<sup>32</sup> *Idem*, *Czy powrót...*, *op. cit.*

<sup>33</sup> B. Radziejewski, *Kryzys NATO...*, *op. cit.*

<sup>34</sup> J. Bartosiak, *Zachód nas nie obroni*, „Nowa Konfederacja” nr 50-51/2014, <https://nowakonfederacja.pl/zachod-nas-nie-obroni/> (11.10.2017).

<sup>35</sup> *Idem*, *Amerykańsko-chińska wojna hegemoniczna i nowa Jalta*, „Rzeczy Wspólne” nr 8/2012, s. 106-115.

RP powinna patrzeć na zobowiązania sojusznicze przez pryzmat własnego interesu, tak by nie zahamowały one modernizacji polskich sił zbrojonych<sup>36</sup>. Także niezrealizowanie przez Zachód zobowiązań wobec Ukrainy traktowano jako argument za budowaniem pozycji Polski w oparciu raczej o własną siłę niż sojusze<sup>37</sup>.

Dużo uwagi poświęcono niezależności militarnej Polski. Według Bartosiaka priorytetem jest stworzenie Sił Zbrojnych, które będą przygotowane do wojny samodzielnej, być może bez udziału sojuszników. W tym kontekście pozytywnie oceniał prace nad Strategicznym Przeglądem Obronnym z 2017 r.<sup>38</sup>

*(...) musimy opracować nową wielką strategię – pisał Bartosiak – Powinniśmy budować własne siły zbrojne, autonomiczne, niezależne od NATO, Stanów Zjednoczonych, z naszym dowodzeniem i zdolnościami operacyjnymi. Musimy tworzyć własne systemy rozpoznawcze i samodzielnie operować, nie licząc na NATO, bo możemy się przeliczyć. Musimy w zakresie tej wielkiej strategii badać nieustannie stan linii komunikacyjnych z państwami morskimi, czyli USA i Wielką Brytanią, które są naszymi sojusznikami. Bo może się okazać, że nie będą w stanie przyjść nam z pomocą, a innych sojuszników, patrząc realistycznie, nie mamy, może z wyjątkiem państw skandynawskich, które nie licząc Norwegii i Danii, są poza NATO<sup>39</sup>.*

Koncepcje budowy sił zbrojnych UE uznawano za mało zasadne<sup>40</sup>. Wspólna Polityka Bezpieczeństwa i Obrony UE niosłaby ze sobą ryzyko osłabienia spójności NATO<sup>41</sup>. Alternatywy szukano w zacieśnianiu współpracy militarnej z państwami regionu. Szatkowski pisał wręcz o „modyfikacji koncepcji Międzymorza<sup>42</sup>. W 2012 r. wysuwał propozycję zacieśniania stosunków z krajami Grupy Wyszehradzkiej, także na niwie militarnej – choć tu niewielki potencjał Czech, Słowacji i Węgier musiałaby rekompensować Polska, poprzez swoje zaangażowanie w tworzenie bezpieczeństwa tych państw. W zamian za to mogłaby liczyć na ich wsparcie na innych polach. Dość duże znaczenie powinna mieć w tym układzie Rumunia, dysponująca największymi, zaraz po Polsce, siłami zbrojnymi na południe od Bałtyku i sprawnymi służbami specjalnymi<sup>43</sup>. Podobnie Żurawski vel Grajewski głosił konieczność współpracy wojskowej z państwami regionu – bałtyckimi i Rumunią, ale także „starymi krajami” NATO (skandynawskimi) – zwiększałoby to spoistość sojuszu, przyczyniało się do zwiększenia potencjału obronnego najbardziej wrażliwych na zagrożenie rosyjskie państw bałtyckich. Żurawski vel Grajewski mówił również o potrzebie organizacji i rozmieszczenia międzynarodowych (np. polsko-łotewsko-estońskich) oddziałów na tych

<sup>36</sup> M. Dura, *Rakiet nie zasypiać w popiele*, „Nowa Konfederacja” nr 38/2014, <https://nowakonfederacja.pl/rakiet-nie-zasypiac-w-popiele/> (20.09.2017).

<sup>37</sup> M. Staniszewski, *Czas dorosnąć do własnych ambicji*, „Rzeczy Wspólne” nr 16/2014, s. 6-17.

<sup>38</sup> J. Bartosiak, *Armia nowego...*, *op. cit.*

<sup>39</sup> *Idem*, *NATO na krawędzi*, „Nowa Konfederacja” nr 73/2016, <https://nowakonfederacja.pl/nato-na-krawedzi/> (18.10.2017).

<sup>40</sup> T. Szatkowski, *Czy powrót...*, *op. cit.*

<sup>41</sup> *Idem*, *O bezpieczeństwo musimy zadbać sami*, „Rzeczy Wspólne” nr 8/2012, s. 66-71.

<sup>42</sup> *Idem*, *Czy powrót...*, *op. cit.*

<sup>43</sup> *Ibidem*.



terenach<sup>44</sup>. Pojawił się nawet pomysł rozpoczęcia prac nad polską bombą atomową, w kooperacji z sąsiednimi krajami<sup>45</sup>.

Dużą uwagę poświęcono krajom skandynawskim (w tym Szwecji i Finlandii, oficjalnie niebędącym w NATO), upatrując w nich naturalnego sojusznika wojskowego Polski. I tu czynnikiem istotnym było zagrożenie rosyjskie. Zacieśnianie współpracy tych krajów z Wielką Brytanią i państwami bałtyckimi miałyby być tu dodatkowym argumentem na rzecz włączenia się w te procesy Rzeczypospolitej. Co istotne, Szwecja, Finlandia i Norwegia dysponują istotnym potencjałem militarnym, który – zdaniem Szatkowskiego – mógłby uzupełnić się z polskim. Skandynawowie mogliby zaoferować Polsce także pomoc w zakresie uzbrojenia (np. w formie transferu technologii do polskiego przemysłu)<sup>46</sup>.

Wskazywano na konieczność prowadzenie polityki realizmu wobec USA. Oznaczałaby ona poparcie dla tych zmian, które z NATO uczynią instrument obrony państw członkowskich, a nie realizacji interesów Waszyngtonu<sup>47</sup>. Koniec hegemonii USA byłby dla Polski niekorzystny, ale realizm wymaga przygotowania się i na taki scenariusz<sup>48</sup>. Samo rozlokowanie czterech batalionów na wschodniej flance NATO oceniano w kategoriach znaczenia wyłącznie symbolicznego<sup>49</sup>. Bartosiak uznawał, że „bardziej niż o rozmieszczenie w Polsce sił NATO powinniśmy zadbać o pozyskanie zachodnich technologii wojskowych. Na podzielenie się nimi naszych sojuszników stać. To raczej kwestia woli politycznej”<sup>50</sup>. Wcześniej pisał, że w wyniku zwrotu USA ku Pacyfikowi i uznaniu Chin za głównego rywala, prawdopodobnie zaangażowanie wojskowe USA w Europie Środkowo-Wschodniej nie mogłoby mieć odpowiedniego wymiaru. Polska winna więc wymóc na USA pomoc w stworzeniu własnego systemu *battle network*, tj. wojskowego systemu świadomości sytuacyjnej. Celem negocjacji z Waszyngtonem powinien być transfer odpowiednich technologii. Wynik takich zabiegów byłoby testem amerykańskich intencji<sup>51</sup>.

## STOSUNEK DO POBORU I UZAWODOWIENIA WOJSKA

Szeroko omawianym tematem było odbierane raczej negatywnie uzawodowienie armii i ewentualne przywrócenie zawieszonoego w 2009 r. poboru. Co interesujące, rezygnacja z niego miała być, zdaniem jednego z autorów, nieopłacalna ekonomicznie: „Żołnierz

<sup>44</sup> Na równi pochylej..., *op. cit.*

<sup>45</sup> M. Kuź, *Dlaczego potrzebujemy broni jądrowej*, „Nowa Konfederacja” nr 9/2014, <https://nowakonfederacja.pl/dlaczego-potrzebujemy-broni-jadrowej/> (18.10.2017).

<sup>46</sup> T. Szatkowski, *Czy powrót...*, *op. cit.*

<sup>47</sup> A. Bilski, *NATO rusza na wschód*, „Rzeczy Wspólne” nr 17/2014, s. 90-98.

<sup>48</sup> J. Bartosiak, *NATO na krawędzi*, „Nowa Konfederacja” nr 73/2016, <https://nowakonfederacja.pl/nato-na-krawedzi/> (5.09.2017).

<sup>49</sup> A. Rybińska, *Niezgodne NATO patrzy na Rosję*, „Nowa Konfederacja” nr 73/2016, <https://nowakonfederacja.pl/niezgodne-nato-patrzy-na-rosje/> (5.09.2017).

<sup>50</sup> J. Bartosiak, *Projekty zamiast pocisków*, „Nowa Konfederacja” nr 28-29/2014, <https://nowakonfederacja.pl/projekty-zamiast-pociskow-2/> (1.10.2017).

<sup>51</sup> *Idem*, *Nie przez bazy NATO droga*, „Nowa Konfederacja” nr 64/2015, <https://nowakonfederacja.pl/nie-przez-bazy-nato-droga/> (15.10.2017).

zawodowy jest po prostu droższy. Armia musi konkurować na równych prawach z cywilnym rynkiem pracy, a ponadto, koszty kumulują się na przyszłość, w postaci zwiększonej liczby emerytur mundurowych, przy czym w tej branży akurat perspektywy podnoszenia wieku emerytalnego nie są szczególnie<sup>52</sup>. Przybylski pisał, że uzawodowienie armii wiązać miałyby się także z obniżeniem ogólnego stopnia gotowości społeczeństwa do uczestnictwa w konflikcie zbrojnym. Zaniechanie przeszkolenia szerokich rzesz ludności skutkuje znacznie większą trudnością w przystosowaniu jej np. do walki partyzanckiej. Odbić to musi się także na skuteczności armii w wykonywaniu zadań niemilitarnych, takich jak pomoc ludności w wypadku klęsk żywiołowych<sup>53</sup>.

Przybylski podkreślał także „wyobcowanie” żołnierzy zawodowych ze społeczeństwa, zaniknięcie środka edukacji patriotycznej oraz społecznej integracji. Autor starał się również obalić mit jakoby obsługa nowoczesnego uzbrojenia była niewykonalna w przypadku słabiej wyszkolonych żołnierzy z poboru. Armia z poboru nie musi być odbierana jako relikwium komunizmu, skoro kraje takie jak Niemcy, Szwecja, Finlandia czy Szwajcaria ją utrzymują (powoływanie się na przykłady armii poborowych w wymienionych krajach w ogóle występuje w omawianym materiale dość często). Stanowczo jednak – jak chciał autor – należałoby ukrócić rozmaite patologie związane z funkcjonowaniem wojska doby postkomunizmu, utrwalonych w popkulturze (szczególnie w kinie). Autor wiąże to z koniecznością wykształcenia kultury obywatelskiej, podobnej do tej znanej z państw skandynawskich czy Szwajcarii<sup>54</sup>.

Jak zakładał Żurawski vel Grajewski, to, że armia z poboru w Polsce była „zła” nie znaczy, że taka być musi. Jako przykład „dobrego” wojska poborowego Żurawski vel Grajewski podał wojska izraelskie, szwedzkie, fińskie. Polska zmieniła „złą” armię z poboru na „złą” armię zawodową”. Z doświadczeń z wojskiem poborowym wynikać miała również niechęć Polaków do inwestycji w wojsko<sup>55</sup>.

Żurawski vel Grajewski dodawał: „Uważam, że przejście w Polsce na armię zawodową przy jednoczesnym osłabieniu związków sojuszniczych ze Stanami Zjednoczonymi oraz wycofywaniem się z misji wojskowych nie ma żadnego sensu, ani militarnego, ani politycznego. W obecnej sytuacji należałoby budować raczej armię obronną, a nie interwencyjną”, choć dodaje że opinia publiczna nie zgodziłaby się na powrót poboru<sup>56</sup>. Według Żurawskiego vel Grajewskiego, Polacy są narodem nastawionym pokojowo, nie rozumiejącym zagrożeń natury militarnej. Samo zresztą uzawodowienie armii przeprowadzone zostało wyjątkowo nieudolnie: „[Armii zawodowej] My jej nie budujemy, my to tylko deklarujemy. Jeśli obcinamy o 5 miliardów wydatki na MON, trudno powiedzieć, byśmy byli w stanie zbudować jakiegokolwiek wojsko”.

<sup>52</sup> J. Przybylski, *Kto obroni...*, op. cit.

<sup>53</sup> *Ibidem*.

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> *Na równi pochylej...*, op. cit.

<sup>56</sup> *Ibidem*.

Po aneksji Krymu w 2014 r. Szatkowski pisał w „Nowej Konfederacji”, że należy podjąć decyzję o odwieszeniu poboru:

*Oprócz jakości liczy się bowiem ilość, w tym potencjał ludzki i możliwość uzyskania szybkich uzupełnień”. Szatkowski sugerował również, że trudno oczekiwać od USA by w razie zagrożenia Polski udzieliły nam one wsparcia z całą swoją mocą. Biorąc pod uwagę czynniki geograficzne, jest to nierealne<sup>57</sup>.*

Nieco później, w artykule o dość wymownym tytule „Trzeba nas wziąć w kamasze” Aleksandra Rybińska broniła idei poboru negując uniwersalność stosowanych przed 2009 rokiem w Polsce rozwiązań: „Służba w wojsku nie musi być jednak długa i nudna. Świadczy o tym choćby przykład Finlandii. Tam przeszkolenie trwa zaledwie kilka miesięcy, a poborowi uczą się bardzo konkretnych rzeczy. Takie rozwiązanie byłoby także możliwe w przypadku Polski”<sup>58</sup>.

## BUDOWA OBRONY TERYTORIALNEJ

Z racji braku odpowiednich warunków naturalnych oraz położenia geopolitycznego pomiędzy Rosją a Niemcami, stworzenie silnej obrony terytorialnej jawić się musi jako konieczność<sup>59</sup>. Jak stwierdzał Przemysław Żurawski vel Grajewski, „biorąc pod uwagę liczbę batalionów polskiej armii, okazuje się, że na 312 tysięcy kilometrów kwadratowych polskiego terytorium wojsko jest w stanie obronić 12 tysięcy. Pozostałe 300 tysięcy jest zdane na łaskę Opatrzności”<sup>60</sup>. W związku z tym, z większości artykułów przebija postulat budowy „kilkusettyśięczonej” obrony terytorialnej, która mogłaby – w razie konieczności – kontynuować opór w formie partyzanckiej<sup>61</sup>. Kraj średniej wielkości jest w stanie zastosować metody odstraszania na tyle skuteczne by zniechęcić potencjalnego agresora do aktywnych działań<sup>62</sup>. Powoływano się również na argumenty natury ekonomicznej – ze sporządzonych w latach 90-tych kalkulacji Sztabu Generalnego wynikało, że budżet obrotowy terytorialnej wyniósłby ok. 6% wydatków przeznaczanych na obronę<sup>63</sup>.

Pochwała idei budowy obrony terytorialnej bazuje również na odwołaniu do formacji historycznych. Jeden z autorów przypominał, że szwajcarska obrona terytorialna inspirowała się m.in. doświadczeniami polskiego Powstania Styczniowego. Inspiracją winny być też doświadczenia Armii Krajowej<sup>64</sup>. Wzorem winny być również formacje funkcjonujące współcześnie w innych państwach. Anna Siarkowska szeroko powołała się tu na Gwardię

<sup>57</sup> T. Szatkowski, *Szczepionka na Krym*, „Nowa Konfederacja” nr 23/2014, <https://nowakonfederacja.pl/szczepionka-na-krym/> (20.10.2017).

<sup>58</sup> A. Rybińska, *Trzeba nas wziąć w kamasze*, „Nowa Konfederacja” nr 26/2014, <https://nowakonfederacja.pl/trzeba-nas-wziac-w-kamasze/> (20.10.2017).

<sup>59</sup> A.M. Siarkowska, *Obrona terytorialna – naprawdę pilna potrzeba*, „Rzeczy Wspólne” nr 20/2015, s. 126-139.

<sup>60</sup> *Na równi pochyłej...*, *op. cit.*

<sup>61</sup> R. Szeremietiew, *Clausewitz...*, *op. cit.*

<sup>62</sup> M. Staniszewski, *Czas dorosnąć do własnych ambicji*, „Rzeczy Wspólne” nr 16/2014, s. 6-17.

<sup>63</sup> A. M. Siarkowska, *Obrona terytorialna...*, *op. cit.*

<sup>64</sup> R. Szeremietiew, *Sila słabych...*, *op. cit.*

Narodową w USA, szwedzką Gwardię Krajową czy izraelskie Dowództwo Obrony Wewnętrznej<sup>65</sup>. Inny autor szeroko powołując się na badania Gene'a Sharpa dotyczące wieloaspektowości obrony obywatelskiej, głosił konieczność wyciągnięcia wniosków m.in. z niedawnych doświadczeń ukraińskich. Społeczeństwo ukraińskie, mimo początkowej nieporadności, dość szybko zaczęło organizować bataliony ochotnicze oraz zaopatrzenie dla nich, szeroko zafunkcjonowało także przeświadczenie o konieczności upowszechniania edukacji patriotycznej czy wiedzy o wojskowości. Sytuacja znana z Ukrainy pokazuje również, że wieloletnie zaniedbania na tym polu mogą mieć tragiczne skutki<sup>66</sup>.

Pozytywnie wypowiadała się Anna Siarkowska o powstaniu Federacji Organizacji Proobronnych (*notabene* sama działa w Stowarzyszeniu Obrona Narodowa.pl – Ruch na Rzecz Obrony Terytorialnej), w której widzi szanse na pogłębienie współpracy różnych środowisk obywatelskich. Budowa obrony terytorialnej wymaga jednak znacznie większego zaangażowania państwa. Koniecznym wydaje się powszechne przeszkolenie wojskowe, zaczynając od opracowania jego standardów, dostosowanych do potrzeb formacji tego typu (a nie wojska zawodowego). Winno się to odbyć w porozumieniu MON lub Sztabu Generalnego z organizacjami proobronnymi. Wojsko winno udostępnić nieruchomości i sprzęt do celów szkoleniowych. Osoby odpowiednio przeszkolone winny już w czasie pokoju mieć nadawane przydziały mobilizacyjne do struktur obrony terytorialnej, odpowiadające ich miejscu zamieszkania. Obrona terytorialna tworzona byłaby na bazie organizacji pozarządowych, po odpowiedniej certyfikacji<sup>67</sup>.

W omawianych pismach dominował afirmatywny stosunek do budowy obrony terytorialnej przez ekipę ministra Macierewicza<sup>68</sup>. Jeden z autorów pisał, że jest zbyt wcześnie by oceniać, choć na początki organizacji obrony terytorialnej autor patrzy pozytywnie<sup>69</sup>. Szczególnie pozytywna była ocena pomysłów powiększenia armii do 200-250 tys. (wraz z obroną terytorialną)<sup>70</sup>. Dość pozytywny stosunek do wprowadzanych obecnie zmian kontrastował z oceną rozwiązań wprowadzanych przez wcześniejsze rządy Rzeczypospolitej. Bardzo mocno krytykowano np. koncepcję Narodowych Sił Rezerwowych – NSR, postrzegane były jako „właściwie mini-armia ekspedycyjna”, zaprojektowana w skali zupełnie nieadekwatnej do potrzeb<sup>71</sup>. 20 tys. żołnierzy NSR miałyby pozwolić na zabezpieczenie co najwyżej jednego województwa<sup>72</sup>.

Interesujące, że stosunkowo niewiele miejsca poświęcano popularnym przecież na prawicy postulatowi liberalizacji prawa o dostępie broni. Zdaniem Łukasza Warzechy,

<sup>65</sup> A. M. Siarkowska, *Obrona terytorialna...*, *op. cit.*

<sup>66</sup> M. Maszkiewicz, *Obrona obywatelska vs obrona cywilna*, „Rzeczy Wspólne” nr 19/2015, s. 142-161.

<sup>67</sup> A. M. Siarkowska, *Obrona...*, *op. cit.*

<sup>68</sup> T. Wójtowicz, *Naprzód marsz*, „Nowa Konfederacja” nr 77/2016, <https://nowakonfederacja.pl/naprzod-marsz/>.

<sup>69</sup> P. Mazur, *Obrona terytorialna – pierwsze koty za płoty*, „Nowa Konfederacja” nr 83/2017, <https://nowakonfederacja.pl/obrona-terytorialna-pierwsze-koty-za-ploty/> (15.10.2017).

<sup>70</sup> J. Bartosiak, *Armia nowego...*, *op. cit.*

<sup>71</sup> A. M. Siarkowska, *Obrona...*, *op. cit.*

<sup>72</sup> *Na równi pochylej...*, *op. cit.*

obywatelowi powinno przysługiwać prawo do posiadania broni – bardziej niż o kopiowanie prawa amerykańskiego chodziłoby o zmianę sposobu myślenia o dostępie do niej. Należy wytworzyć poczucie partnerstwa między obywatelem a państwem, a nie podległości obywatela wobec państwa – służyć miałyby temu ułatwienie mu samoobrony w warunkach zagrożenia<sup>73</sup>. Rys republikański jest tu bardzo silny.

## MARYNARKA WOJENNA

Raczej niewiele uwagi poświęcono również zagadnieniom związanym z marynarką wojenną, uznawaną najpewniej za drugorzędny rodzaj sił zbrojnych państwa takiego jak Polska. Przemysław Żurawski vel Grajewski uznał budowę dużej floty wojennej za zbyt kosztowną w zestawieniu z korzyściami, jakie mogłyby płynąć z jej posiadania. Obecne warunki technologiczne doprowadziły do sytuacji, w której przy wykorzystaniu lotnictwa czy pocisków raketowych można zniszczyć każdy okręt na Bałtyku<sup>74</sup>. Według Bartosiaka, Bałtyk mógłby spełniać rolę sanktuarium – w geopolityce pod tym określeniem rozumie się przestrzeń, z której można bez obaw uderzać na obiekty położone nawet w głębi terytorium przeciwnika. Dzieje się tak ze względu na dość duże możliwości wyeliminowania zagrożenia rosyjskiego na wodach Morza Bałtyckiego, oczywiście w wypadku kooperacji z państwami regionu. Drastycznie maleją tu rażące dysproporcje jakie zachodzą pomiędzy ich lądowymi potencjałami a potencjałem Rosji<sup>75</sup>. Rosja – w zestawieniu z potencjalną koalicją sprzymierzonych przeciw niej państw regionu – ma bowiem bardzo ograniczony dostęp do Morza Bałtyckiego.

Z kolei komandor rezerwy Marynarki Wojennej Maksymilian Dura<sup>76</sup>, wypowiadając się w podobnym tonie odnośnie do perspektyw konfliktu, w który zamieszane byłoby wiele nadbałtyckich państw, zakładał że może zdarzyć się sytuacja, w której przez krótszy lub dłuższy czas polska flota wojenna musiałaby operować samodzielnie. Znamienne, że i on podnosił (w 2013 r.) zarzut braku wypracowania spójnej i długofalowej doktryny morskiej, takiej jaka charakteryzuje np. działania kolejnych rządów Norwegii, zachowujących continuum zakrojonych na długie lata strategicznych przedsięwzięć<sup>77</sup>.

## PRZEMYSŁ ZBROJENIOWY

Jednym z pojawiających się w omawianej publicystyce tematów związanych z obronnością jest zagadnienie przemysłu zbrojeniowego. Szczególnie celował w nim Tomasz Szatkowski, w latach 2006–2008 zasiadający w Radzie Nadzorczej Bumaru. Szatkowski zauważał, że polityka

<sup>73</sup> Ł. Warzecha, *Pistolet to wolność i suwerenność*, „Rzeczy Wspólne” nr 23/2016, s. 38-51.

<sup>74</sup> *Na równi pochyłej...*, op. cit.

<sup>75</sup> J. Bartosiak, *Bałtyk jako strefa wojny*, „Nowa Konfederacja” nr 10/2013, <https://nowakonfederacja.pl/baltyk-jako-strefa-wojny/> (16.10.2017).

<sup>76</sup> Obecnie ekspert portalu Defence24.pl i pisma „Nowa Technika Wojskowa”.

<sup>77</sup> *Musimy odbudować flotę*. Z Maksymilianem Durą rozmawia Aleksandra Rybińska, „Nowa Konfederacja” nr 10/2013, <https://nowakonfederacja.pl/musimy-odbudowac-flote/> (16.10.2017).



przemysłowo-zbrojeniowa powinna polegać na „moderowaniu przez rząd interesów motywowanych bezpieczeństwem narodowym i interesów gospodarczych”. Krytyka braku strategii, nieumiejętności artykułowania interesów obronności w sferze zbrojeniowej. Według Szatkowskiego, „należałoby podkreślić potrzebę posiadania własnej wytwórczości amunicji, wyposażenia broni indywidualnej i zespołowej, broni przeciwpancernej i przeciwlotniczej, a także remontu i serwisu całych platform uzbrojenia (czołgi, samoloty, śmigłowce)”. Pisał także o konieczności posiadania technologii kryptografii, łączności, dowodzenia, zarządzania polem walki oraz sensorycznych (radary, optoelektronika)<sup>78</sup>.

Kilka lat później Krzysztof Krystowski uznawał branżę lotniczo-obronną za jeden z potencjalnych motorów rozwoju gospodarki (40 tys. miejsc pracy, kilkanaście mld złotych obrotu). Pisał także o potrzebie polonizacji całości procesu produkcji (a nie tylko montażu) jako koniecznego standardu postępowania<sup>79</sup>.

## PODSUMOWANIE

Stwierdzić należy, iż tematyka militarna zajmowała stosunkowo dużo miejsca na łamach pism republikańskiej prawicy, którą można uznać za zaplecze intelektualne Prawa i Sprawiedliwości. Poziom merytoryczny publikowanych artykułów na ogół jest wysoki, środowiska republikańskie dysponują zespołem eksperckim zdolnym wypowiadać się o wojskowości w sposób fachowy. Ich wizja armii jest ściśle powiązana z poglądami politycznymi, zakładającymi budowę społeczeństwa obywatelskiego, w którym jednostka aktywnie działa na rzecz wspólnoty.

Najsilniej widać to w postulatach budowy obrony terytorialnej, które od 2015 r. stara się wdrażać rząd Beaty Szydło. W tworzeniu armii w pewnym sensie miałyby brać udział całe społeczeństwo, realizujące swój patriotyczny obowiązek na polu obronności Rzeczypospolitej. Podobnie rzecz ma się z dość popularnymi w tych środowiskach postulatami przywrócenia poboru do wojska.

Trzeba nadmienić, że są również płaszczyzny, na których polityka rządu PiS nie pokrywa się z postulatami proponowanymi przez środowiska republikańskie. Widać to np. na polu stosunku do NATO, które przez wielu publicystów „Rzeczy Wspólnej” i „Nowej Konfederacji” traktowane jest jako sojusz w pewnej mierze nieprzystosowany do dzisiejszych zagrożeń, niewystarczająco sprawny by zapewnić bezpieczeństwo Polski.

Niezależnie od wyznawanych poglądów, zauważyć należy, iż publicystyka środowisk republikańskich stanowi dość istotny wkład w popularyzowanie tematów związanych z obronnością w społeczeństwie, a od czasu dojścia do władzy PiS można mówić o pośrednim jej wpływie na sprawy obronne kraju.

<sup>78</sup> T. Szatkowski, *I armaty, i masło*, „Rzeczy Wspólne” nr 6/2011, s. 52-61.

<sup>79</sup> K. Krystowski, *Wzmacniamy armię, budujemy własny przemysł*, „Rzeczy Wspólne” nr 19/2015, s. 58-65.

## BIBLIOGRAFIA

### OPRACOWANIA

- Balcerowicz Bolesław. 2006. Siły zbrojne w państwie i stosunkach międzynarodowych. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Dworecki Stanisław. 1994. Zagrożenia bezpieczeństwa państwa. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Narodowej.
- Grygolec Władysław. Kościuch Lech. 1998. Bezpieczeństwo militarne państwa. Pojęcie. Uwarunkowania. Polityka. Warszawa: MON.
- Huzarski Michał. 2009. Zmienne podstawy bezpieczeństwa i obronności państwa. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej.
- Jakubczak Ryszard, Marczak Józef (red.). 2011. Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku. Wyzwania i strategie, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej.
- Karpowicz Janusz. 2016. Bezpieczeństwo militarne Polski. Dęblin : Wydawnictwo Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych.
- Kitler Waldemar. 2011. Bezpieczeństwo Narodowe RP. Podstawowe kategorie. Uwarunkowania. System. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej.
- Kubiak Mariusz. Turek Andrzej (red.). 2012. Współczesne bezpieczeństwo militarne. Siedlce: Wydawnictwo Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego.
- Kuźniar Roman. 2001. Polska polityka bezpieczeństwa 1989-2000. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Majchrzak Dariusz. 2015. Bezpieczeństwo militarne Polski. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej.
- Marczak Józef (red.). 2013. Doświadczenia organizacji bezpieczeństwa narodowego Polski od X do XX wieku: wnioski dla Polski w XXI wieku. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Narodowej.
- Merta Tomasz. 2010. Nieodzowność konserwatyzmu. Warszawa: Teologia Polityczna.
- Polak Andrzej, Krakowski Krzysztof (red.). 2015. Obronność jako dyscyplina naukowa. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej.
- Rojek Paweł. 2014. Przekleństwo imperium. Źródła rosyjskiego zachowania, Kraków: Wydawnictwo M.
- Szpyra Ryszard. 2012. Bezpieczeństwo militarne państwa. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Narodowej.
- Szpyra Ryszard. 2014. Podstawy bezpieczeństwa militarnego państwa. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Narodowej.
- Targowski Andrzej. 1993. Obrona Polski dziś i jutro. Warszawa: Bellona.
- Wojnarowski Jan. 2011. System obronności państwa: materiały do studiowania. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Obrony Narodowej
- Żyro Tomasz. 2008. Wola polityczna. Siedem prób z filozofii praktycznej. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne.

### ARTYKUŁY

- Bartosiak Jacek. 2012. „Amerykańsko-chińska wojna hegemoniczna i nowa Jałta”. Rzeczy Wspólne Nr 8: 106-115.

- Bartosiak Jacek. 2014. „Kto kogo? Rzec o sojuszu polsko-amerykańskim w obliczu kryzysu ukraińskiego”, *Rzeczy Wspólne* Nr 17: 76-88.
- Bilski Artur. 2014. „NATO rusza na wschód”. *Rzeczy Wspólne* Nr 17: 90-98.
- „Na równi pochyłej”. Z Przemysławem Żurawskim vel Grajewskim rozmawia Stanisław Żaryn, 2010. *Rzeczy Wspólne* Nr 2: 66-79.
- Koziej Stanisław. 2013. „Po pierwsze: uchronić się przed lokalnym konfliktem”. *Rzeczy Wspólne* Nr 13: 60-67.
- Krystowski Krystowski. 2015. „Wzmacniamy armię, budujmy własny przemysł”. *Rzeczy Wspólne* Nr 19: 58-65.
- Kwaśniak Grzegorz. 2010. „System (nie)bezpieczeństwa narodowego”, *Rzeczy Wspólne* nr 2: 80- 89.
- Maszkiewicz Mariusz. 2015. „Obrona obywatelska vs obrona cywilna”. *Rzeczy Wspólne* nr 19: 142-161.
- Polko Roman. 2016. „Armia bez planu”. *Rzeczy Wspólne* Nr 23: 6-13.
- Przybylski Jan. 2010. „Kto obroni wojsko”. *Rzeczy Wspólne* Nr 2: 58-64.
- Siarkowska Anna Maria. 2015. „Obrona terytorialna – naprawdę pilna potrzeba”, *Rzeczy Wspólne* Nr 20: 126-139.
- Staniszewski Mariusz. 2014. „Czas dorosnąć do własnych ambicji”. *Rzeczy Wspólne* Nr 16: 6-17.
- Szatkowski Tomasz. 2011. „I armaty, i masło”. *Rzeczy Wspólne* Nr 6: 52-61.
- Szatkowski Tomasz, 2012. „O bezpieczeństwo musimy zadbać sami”. *Rzeczy Wspólne* Nr 8: 66-71.
- Szatkowski Tomasz. 2013. „Czy powrót do Międzymorza?”. *Rzeczy Wspólne* Nr 5: 86-103.
- Szeremietiew Romuald, „Siła słabych – pytania o istotę przygotowań obronnych”. *Rzeczy Wspólne* Nr 16/2014, s. 30-37.
- Szeremietiew Romuald, 2016. „Clausewitz, Mackinder, Piłsudski i... sojusze, czyli polski dylemat”. *Rzeczy Wspólne* Nr 23: 14-23.
- Warzecha Łukasz. 2016. „Pistolet to wolność i suwerenność”. *Rzeczy Wspólne* Nr 23: 38-51.
- Żydok Radosław, 2016. „Obywatelskie Wojsko Polskie”, *Rzeczy Wspólne* Nr 23: 24-36.

#### ŹRÓDŁA INTERNETOWE

- Bartosiak Jacek. 2013. „Bałtyk jako strefa wojny”. *Nowa Konfederacja* Nr 10  
W <https://nowakonfederacja.pl/baltyk-jako-strefa-wojny/>.
- Bartosiak Jacek. 2014. „Projekty zamiast pocisków”. *Nowa Konfederacja* Nr 28-29  
W <https://nowakonfederacja.pl/projekty-zamiast-pociskow-2/>.
- Bartosiak Jacek. 2014. „Zachód nas nie obroni”. *Nowa Konfederacja* Nr 50-51  
W <https://nowakonfederacja.pl/zachod-nas-nie-obroni/>.
- Bartosiak Jacek. 2015. „Nie przez bazy NATO droga”. *Nowa Konfederacja* Nr 64  
W <https://nowakonfederacja.pl/nie-przez-bazy-nato-droga/>.
- Bartosiak Jacek. 2016. „NATO na krawędzi”. *Nowa Konfederacja* Nr 73  
W <https://nowakonfederacja.pl/nato-na-krawedzi/>.
- Bartosiak Jacek. 2016. „NATO na krawędzi”, *Nowa Konfederacja* Nr 73  
W <https://nowakonfederacja.pl/nato-na-krawedzi/>.
- Bartosiak Jacek. 2017. „Armia nowego wzoru – znakomity początek”, *Nowa Konfederacja* Nr 84  
W <https://nowakonfederacja.pl/armia-nowego-wzoru-znakomity-poczatek/>.

- Dura Maksymilian. 2014. „Rakiet nie zasypiać w popiele”. Nowa Konfederacja Nr 38 W <https://nowakonfederacja.pl/rakiet-nie-zasypiac-w-popiele/>.
- Kuź Michał. 2014. „Dlaczego potrzebujemy broni jądrowej”, Nowa Konfederacja Nr 9 W <https://nowakonfederacja.pl/dlaczego-potrzebujemy-broni-jadrowej/>.
- Mazur Piotr. 2017. „Obrona terytorialna – pierwsze koty za płoty”. Nowa Konfederacja Nr 83 W <https://nowakonfederacja.pl/obrona-terytorialna-pierwsze-koty-za-ploty/>.
- „Musimy odbudować flotę”. Z Maksymilianem Durą rozmawia Aleksandra Rybińska, 2013. Nowa Konfederacja Nr 10 W <https://nowakonfederacja.pl/musimy-odbudowac-flote/>.
- Radziejewski Bartłomiej, 2014. „Kijów zdeptany a sprawa polska”, Nowa Konfederacja Nr 22 W <https://nowakonfederacja.pl/kijow-zdeptany-a-sprawa-polska/>.
- Radziejewski Bartłomiej, 2016. „Kryzys NATO i Polska między wielkością a niebytem”, Nowa Konfederacja Nr 74 W <https://nowakonfederacja.pl/kryzys-nato-i-polska-miedzy-wielkoscia-a-niebytem/>.
- Rybińska Aleksandra. 2014. „Trzeba nas wziąć w kamasze”. Nowa Konfederacja Nr 26 W <https://nowakonfederacja.pl/trzeba-nas-wziac-w-kamasze/>.
- Rybińska Aleksandra. 2016. „Niezdadne NATO patrzy na Rosję”. Nowa Konfederacja Nr 73 W <https://nowakonfederacja.pl/niezdadne-nato-patrzy-na-rosje/>.
- Staniłko Jan Filip. 2013. Czym jest polski republikanizm? W <http://polskawielkiprojekt.pl/republikanizm/>
- Szatkowski Tomasz. 2013. „Manewry NATO i koniec geopolitycznych złudzeń”, Nowa Konfederacja Nr 5 W <https://nowakonfederacja.pl/manewry-nato-koniec-geopolitycznych-zludzen/>.
- Szatkowski Tomasz. 2014. „Szczepionka na Krym”. Nowa Konfederacja Nr 23 W <https://nowakonfederacja.pl/szczepionka-na-krym/>.
- Szatkowski Tomasz, 2014. „Zbroimy się bez strategii”, Nowa Konfederacja Nr 14 W <https://nowakonfederacja.pl/zbroimy-sie-bez-strategii/>.
- Wójtowicz Tomasz. 2016. „Naprzód marsz”, Nowa Konfederacja Nr 77 W <https://nowakonfederacja.pl/naprzod-marsz/>.